KURJER KRAKOWSKI.

D. 21 lutego. 1835. SOBOTA. Nr 42.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Zygmunt August w dniu wczorajszym ukoronowany, dziś odbierał przysięgę, r. 1530.

KRAKOW.

W dniu onegdajszym na bal zapowiedziany w sali W. Knotza przez *Towarzystwo Strzeleckie*, którego dochód przeznaczono na opatrzenie w żywność tutejszych ubogich, zgromadziło się tak wiele osób, iż się zaledwie w obszernéj sali pomieścić mogły. Ten czyn dowodzi jasno, iż mieszkańcy Krakowa gotowi są do wszelkich ofiar, skoro ich celem jest niesienie ulgi cierpiącemu ubostwu. Z tego powodu ośmielamy się wyjawić życzenie, aby Towarzystwo wspomnione raczyło ogłosić powtórną zabawę w tak szlachetnym zamiarze. Spodziewać się również należy, iż publiczność zbierze się licznie w dniu dzisiejszym na bal dla dzieci, z którego dochód, Towarzystwo Dobroczynności obróci na wsparcie ubogich w Zamku umieszczonych, gorliwej opieki doznających od swoich czcigodnych opiekunów.

Teatr Narodowy. — Widzowie przyjmowali wczoraj rzęsistemi oklaskami tancerzów i tancerki baletowe z Wiednia, pp. Koblerów i Bernardellich. P. Szrejber brzuchomowca i artysta mimiczny, zadziwił wszystkich szybką zręcznością w zmianie ubiorów i jednostajnością w udawaniu głosu sześciu osób, wchodzących do sztuki, którą ten artysta sam jeden przedstawił. Widowisko zakończyła wesoła komedyjka: *gdzie też nasi mężowie chodzą*, ze zwykłym talentem odegrana przez pp Nowińskich. Jutro przedstawioną będzie wielka liryczna drama ze śpiewami i tańcami przez pp. Koblerów i Bernadellich pod tytułem: *Precyoza.*

Francya. Powszechna uwaga w Paryżu jest obecnie wytężoną na czynności kommissyi, którą wyznaczono do rozpoznania dowodów tyczących się długu amerykańskiego. Zdanie kommissyi nie jest stanowcze, która np. w roku zeszłym była za wypłatą długu, ale izba deputowanych odrzuciła ten projekt większością głosów. „Na pierwszą wiadomość, mówi jeden paryzki dziennik, o mowie Jaksona, wmawiali ministrowie w deputowanych, iż jezli odmówią wypłaty 25 miljonów, muszą potem zezwolić na 50 miljonów dla przygotowania się do wojny. Lécz nic więcej nie zadziwia, jak taka pogrożka wojny w podobnem zdarzeniu. Cóżby Jakson zyskał niechcąc wchodzić w nowe układy? Strzelanoby długo do siebie z armat na niezmiernem polu bitwy, które dwa światy oddziela; zatopionoby wiele okrętów, inneby złupiono, a nareście układy musiałyby zakończyć wojnę. — Lepiej jest zatem i dla Ameryki, teraz się układać, dopóki bagnety dwóch narodów nierozdzielają! Nic

przeto dziwnego, że Ameryka przekonywa się codziennie o nierozważnym postępku Jaksona. Z innéj strony nasi ministrowie uważają ten traktat jako stanowiący o ich losie. Na odrzucenie swego projektu, odpowiedzą dymissją, jeźli się uważają za namiestników Ameryki. Lecz jako na ministrów Francyi, mało powinna wpływać zmiana ich projektu. Jest wiele obrońców tego traktatu, którego wypadek dotąd niewiadomy, ci ganią jednak sposób, w jaki ministrowie postępują. Jeźli ministrowie z bojaźni nagany, gdy ich projekt odrzucony zostaną, chcą się oddalić, niech to zaraz uczynią, bo ta nagana na nich ciąży. (G. H.)

— Lord Brougham udał się już do Anglii. W hotelu rossyjskiego poselstwa w Paryżu, obrazy i wszelakie sprzęty należące do hr. Pozzo di Borgo dotąd jeszcze pozostają. Z czego wnoszą, iż ten dyplomat wróci zapewne do Paryża. Od czasu przybycia do Paryża Jenerała Sebastiani, ani jeden dzień nie upłynie, w którymby kilka godzin nienaradzał się z królem. Często tym naradom bywa obecny Rigny minister spraw zagranicznych. Lecz bardzo często zostają z sobą *bez świadków*. Dotąd pokrywa głęboka tajemnica dzień, w którym Sebastiani opuści Paryż

Anglia. Wszystkie stronnictwa zajmują się teraz szczególniej, aby wybór prezesa izby niższéj padł korzystnie dla każdego z nich. Nadewszystko zwolennicy reformy dokładają obecnie wszelkich starań, aby na pierwsze posiedzenie parlamentu zebrali się wszyscy ich stronnicy, dla zapewnienia sobie wyboru na to dostojeństwo, lorda Aberkromby, deputowanego z miasta Edynburga.— Już poczynili do tego potrzebne przygotowania i wszystko zapowiada, że reformiści swój cel osiągną. Wybór ten nastąpi dnia 19 lutego w południe. Porobiono z tego powodu bardzo wiele zakładów; największa liczba zakładających się utrzymuje iż p. Aberkromby niezawodnie wybrany zostanie. Jeźli te przepowiednie się zjszczą, Torysowie w takim razie z trudnością potrafią zatrzymać swą władzę.— Nowy cesarsko-rossyjski poseł przy dworze Londyńskim przybył juz do Anglii.—

Hiszpania. Jenerał Valdez przyjął ministerstwo wojny i udał się do Madrytu. Podług doniesień z tego miasta, Llauder przybył znowu do Katalonii i objął dawne dowództwo. Depesza telegraficzna donosi, że powstańcy zostali odpędzeni od oblężenia miasta Elizondo i ratowali się ucieczką. Wiadomości z San Sebastian donoszą, że Mina dnia 27 stycznia wyruszył z Pampeluny na czele 19 tysięcy wojska i pobił zupełnie Zumalakarreguja, który miał być ranny a 4 jego jenerałowie zabici. — Miał także zabrać wszystkie zapasy wojenne. Dotąd ta wiadomość niepotwierdziła się jeszcze ani w Bajonnie, ani w Monitorze francuzkim, które jednakże zgadzają się na to, iż powstańcy musieli uciekać od Elizondy i że Mina przybrał groźną postawę. Ministrowie królowéj oświadczyli uroczyście, iż Hiszpania nie potrzebuje obcéj pomocy. Spiesznem i sprężystem

działaniem powinni stwierdzić te słowa, wielu bowiem ich spółobywateli niepodzielają tego zaufania.

W Kalendarzu rządowym na rok 1835, między kawalerami wielkiego krzyża Izabelli katolickiej, znajduje się Izraelita Rotszyld. Wypadek ten, mówi jeden dziennik, dowodzi postępującej oświaty w Hiszpanii, szczególniej zaś wykazuje czarodziejską potęgę, którą złoto pokonywa najwięcéj zadawnione przesądy narodu. (G.H)

Włochy. Teraźniejsze ministeryum angielskie zawiadomiło swego posła w Florencyi, że Anglia wszystko poświęci, aby utrzymać rząd królowej portugalskiéj Donny Maryi da Gloria, i w potrzebie bronić jéj będzie przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom. Nigdy nie pozwoli na powrót Don Miguela do Portugalii i życzy aby państwa Włoskie uznały jak najprędzéj prawą królowę, a przez to kraj od walki stronnictw zabespieczyły — Poseł angielski w Rzymie doręczył to przedstawienie Kardynałowi sekretarzowi państwa a razem oświadczył, iż rząd portugalski wszystkiego dołoży, aby rozpocząć znowu układy z stolicą Rzymską, w których pojednanie będzie miał na uwadze. Wcale niespodziewano się w Rzymie podobnéj wiadomości od angielskiego rządu; innemi cieszono się nadziejami, skoro Robert Peel objął ster ministeryum Wielu dyplomatów wysłało gońców dla zaniesienia téj wiadomości swoim dworom. Najwięcéj utrudzać będą te układy Biskupi, których Don Pedro wyłączył od amnestyi i ci swoje dostojeństwa opuścili. Sądzą ze znowu odzyskają swoje godności.— Położenie Don Miguela w Rzymie bardzo się przez to zmieni: dotąd uważano go tutaj za króla Portugalskiego. Niektórzy twierdzą, iż na zawsze Rzym opuści.

Turcya. Sułtan zawiadomił urzędownie posłów zagranicznych o ustąpieniu Egipcyan z prowincyi Orfa. Spodziewa się również udzielić podobną wiadomość o wypłacie haraczu przez Mehmeda Alego, gdyż ostatni zapewnia, że się w krótce uiści Turecki kommissarz udał się do Albanii, gdzie niespokojności wybuchły. Ma on pełnomocnictwo od Sułtana do ulżenia ciężarów, aby skłonić Albańczyków do pokoju, a w razie odrzucenia przez nich téj ofiary, surowemi środkami przywrócić spokojność.— Sułtan udzielił znaczne przywileje mieszkańcom wyspy Samos i uwolnił ich od cła płaconego dotąd od przywożonych towarów.

Belgia. Z żołnierzy belgijskich, którzy walczyli za sprawę Don Pedra, powróciło już do swej ojczyzny 203 i ci składać będą oddzielny batalion. — Codziennie oczekują w Ostendzie okrętów z żołnierzami przybywającemi z Portugalii. —
G. H.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Piszą z Wasyngtonu, iż senat na posiedzeniu zeszłego miesiąca, objawił swoje niezadowolenie z nierozważnych pogróżek Jaksona przeciw Francyi. Postanowił także, nieuchwalać żadnych środków dla chwycenia się odwetu siłą zbrojną, ma bowiem przekonanie, iż wojna z Francyą z jednej strony byłaby

szkaradną niewdzięcznością względem dobroczyńcy, któremu Ameryka winna w części swoj byt niepodległy; z drugiej zaś strony spodziewa się, iż Francya po ocenieniu słuszności pretensyi Amerykanów, nie omieszka takowych zaspokoić. Ludzie podejrzliwi usiłują wmówić w obywateli tych dwóch narodów, że cały ten dług, który tyle hałasu narobił od lat kilku, jest wyłączną własnością dwóch osób, z tych jedną ma być podług nich Jakson, a drugą wielkiego znaczenia Francuz. Inni znowu powodowani nienawiścią przeciw państwom, w związkach przyjaznych oddawna żyjącym i dla których jest solą w oku wszelki odmienny sposób myślenia i działania, pragnęliby z całej duszy poróżnić te narody, aby mogli opiewać swoje trjumfy. (G. A.)

Modli się pod figurą, a ma djabła za skórą. — Wyraz „figura" w tém przysłowiu nie oznacza przenośni, ale obraz świętego lub prosty krzyż drewniany, który pospolicie u nas w Polsce przy wioskach lub na rostajnych drogach stawiają. Całe to przysłowie określa dokładnie obłudnika, co tylko dla oka ludzkiego wznosi modły ku Stwórcy, a wewnątrz myśli o niecnych sprawkach. Myśl „*ma djabła za skórą*" oznacza zbiór wszystkich złości, występków i samych nawet zbrodni. Wyraz *djabeł* określa nam to wszystko, co tylko najgorszego człowiek myślą objąć zdoła: gdyż lud uważa go za początek złego. On namawia zbójców do łupieztwa, przyjaciół do zdrady; żony do złamania wiary, panny do niestałości, cnotliwych do zaprzedania duszy własnej, słowem do wszystkiego, co kazi ród ludzki.

W pewnem mieście tak zapowiedziano widowisko przedstawiane przez zwierzęta: Dziś artyści czworonożni będą mieli zaszczyt dać wielką reprezentacyą i t. d. Co dowodzi wielkiego postępu sztuk pięknych, gdy już i zwierzęta tytułują się artystami !?!

Szarada.

Pierwsze z drugiem w tych czasach w wielkiej modzie bywa,
Wdzięki, szpetność i cnotę i chytrość pokrywa:
Trzecie z czwartem wyraża uczucie wesela,
Kiedy dziewica ujrzy swego przyjaciela:
Wszystko zabawa, w której na przemianę,
Dowcip z pustotą bawi osoby zebrane.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: *dama.*)

Przybyli do Krakowa. Baczyński Ignacy, Dobrzyński Antoni, Dobrzyński Maurycy, Rutkowski Marcin, Sojecki Jacenty, Wollenberg Chrystyan, Stadnicki Fortunat, Potocka Teofila z Galicyi. Kremper Henryk, Hoffmann Chrystyan, Raeder Wilhelm, Anisilo Mihili z Prus. Futerski Antoni z Polski.

Dzis rano stopni zimna 2.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.